

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jerzy Grubba

na posiedzeniu w trybie art. 535§3 k.p.k.

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2020r.

sprawy **D. M.**

skazanego za czyn z art.156§3 k.k.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 31 stycznia 2020r., sygn. akt II AKa

(...), utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 18 kwietnia 2019r., sygn. akt III K (...)

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację uznając ją za oczywiście bezzasadną,**
- 2. zasądzić od Skarbu Państwa na rzecz adw. M. B. – Kancelaria Adwokacka w K. – kwotę 738 zł (siedemset trzydzieści osiem złotych), w tym 23% VAT, tytułem wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu D. M. za sporządzenie i wniesienie kasacji,**
- 3. zwolnić skazanego od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasacja wniesiona w imieniu skazanego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

Choć w wywiezionej kasacji obrona stawia zarzut nienależytego rozważenia i ustosunkowania się przez Sąd II instancji do podniesionych w apelacji zarzutów naruszenia przez Sąd *meriti* art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., nie bez znaczenia pozostają w tym zakresie wywody Sądu odnoszące się do zarzutu błędu

w ustaleniach faktycznych (k. 3 – 4, lp. 3.1.). Analiza całokształtu pisemnych motywów rozstrzygnięcia Sądu Odwoławczego nakazuje uznać, że przeprowadzona przez niego kontrola odwoławcza jest rzetelna i pełna. Sąd Apelacyjny, wbrew twierdzeniom obrony, nie ograniczył się do powtórzenia wniosków wysnutych przez Sąd I Instancji, ale merytorycznie odniósł się do każdego z zarzutów apelacji, poczynił własne spostrzeżenia w odniesieniu do każdego z nich i klarownie wyjaśnił dlaczego nie uznał zarzutów apelacji za zasadne.

Sąd ten wskazał, z jakich przyczyn podzielił ocenę Sądu I instancji co do wiarygodności kwestionowanych przez obrońcę zeznań świadków A. M. i K. C. , zauważając konsekwentne pomijanie przez obronę wniosków płynących ze sporządzonych w sprawie opinii psychologicznych i psychiatrycznych dotyczących tych świadków, które miały niebagatelny wpływ na ocenę ich wiarygodności.

Choć trafne jest spostrzeżenie obrońcy, że Sąd Odwoławczy nie odniósł się szczegółowo do treści wyjaśnień skazanego, w tym sugestii o ewentualnym zaangażowaniu w pobicie W. R. wskazywanych przez niego – A. M. i K. C. , to nie sposób uznać, by to przemilczenie Sądu stanowiło jakiekolwiek uchybienie, a tym bardziej rażące naruszenie prawa, które miałoby skutkować uchyleniem orzeczenia. Wprost wynika to z faktu, że zeznania obojga tych świadków opisujących przebieg zdarzenia zostały uznane za wiarygodne.

Odnośnie zaś twierdzeń obrony dotyczących nieuwzględnienia przez Sąd faktu, iż skazany nie nosił żadnych śladów walki, czy też innych pozostałości na jego ciele czy ubraniu, które świadczyłyby o pobiciu przez niego W.R. wskazać należy, że tego rodzaju ślady nie ujawniają się w każdej sprawie, a ich brak nie świadczy w sposób jednoznaczny o tym, że osoba podejrzana nie brała udziału w zdarzeniu. Jak wynika z relacji świadków, W.R. nie był aktywnym uczestnikiem zdarzenia, a nawet nie bronił się przed wymierzanymi mu ciosami. Z zeznań świadków nie wynika też, by intensywnie krwawił, co znajduje potwierdzenie w sporządzonej karty medycznych czynności ratunkowych. Co więcej, oględzin miejsca zdarzenia dokonano po upływie niemal 3 tygodni od zdarzenia, a w ich toku nie ujawniono substancji, które wykazywałyby cechy fluorescencyjne i mogłyby stanowić ślady krwawe, zaś w stosunku do skazanego, poza rozpytaniem go w dniu

10 lutego 2018r., a zatem następnego dnia po zdarzeniu, nie wykonywano żadnych czynności procesowych, takich jak oględziny jego ciała, czy zabezpieczenie odzieży. Ze sporządzonej w tym dniu notatki urzędowej nie wynika też, by funkcjonariusze Policji dokonywali obserwacji osób rozpytywanych pod kątem noszenia ewentualnych śladów walki czy śladów kryminalistycznych na odzieży. Podnoszone przez obronę okoliczności nie podważają więc w żadnej mierze poczynionych w sprawie ustaleń.

Logiczne jest, że ze względu na charakter przedmiotowej sprawy i istnienie dwóch przeciwstawnych grup dowodów, dokonanie ustaleń faktycznych musiało zostać oparte na jednej z nich, a mianowicie tej, której dowodom, w procesie swobodnej ich oceny, przyznano walor wiarygodności.

W przedmiotowej sprawie po jednej stronie znajdowały się wyjaśnienia skazanego, które w zakresie, w jakim odnosiły się do okoliczności stanowiących meritum sprawy, nie znalazły żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Skazany twierdził, że zanim doszło do zdarzeń skutkujących zgonem W. R. , wyszedł z mieszkania. Jego twierdzenia, że do późnych godzin nocnych przebywał w barze, jak też akcentowane przez obronę sugestie o ewentualnym zaangażowaniu w pobicie innych osób, w tym samych świadków, nie znajdują żadnego potwierdzenia w pozostałych dowodach. Zupełnie inaczej sprawa się ma, jeżeli chodzi o świadczące przeciwko wersji skazanego zeznania bezpośrednich obserwatorów zdarzenia – A. M. i K. C. . Świadcowie ci przedstawili spójną wersję wydarzeń, ich zeznania wzajemnie ze sobą korespondowały, a przede wszystkim relacjonowany przez nich sposób działania skazanego znalazł odzwierciedlenie w opisanych w treści opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej obrażeniach pokrzywdzonego.

Danie wiary zeznaniom A. M. i K. C. siłą rzeczy musiało skutkować odmienną oceną w odniesieniu do diametralnie odmiennych wyjaśnień skazanego. Istotne jest przy tym, że Sądy obu instancji w sposób zgodny z zasadami prawidłowego rozumowania uzasadniły, dlaczego zeznaniom bezpośrednich świadków zdarzenia przyznały walor wiarygodności, zaś wyjaśnienia skazanego, w zakresie, w jakim z nimi nie korespondowały, uznały wyłącznie za przyjętą linię obrony.

Podsumowując, autor kasacji nie wykazał, by Sąd Odwoławczy dopuścił się jakichkolwiek uchybień, tym bardziej zaś rażącego naruszenia prawa, które mogło mieć istotny wpływ na treść orzeczenia.

Powyższe skutkowało uznaniem skargi kasacyjnej za bezzasadną w stopniu oczywistym.

Skazanego, uwzględniając jego sytuację materialną, zwolniono od ponoszenia kosztów sądowych postępowania kasacyjnego, a obrońcy wyznaczonemu z urzędu przyznano wynagrodzenie według norm przypisanych.